

## Tam

Justyna Steczkowska

Dni, odliczanie dni  
Wspólny plan świata czterech stron  
Pył, rozsypany pył  
Echo dnia co stworzył czas  
Tu puste rzeki, odpływ tchów  
Rozkoszy zanik, śpij  
Rozplątam pęki, słupy co  
siedliły dłonie, splatały kręgi w sznur  
Trzymały w pionie, śpij

Śpij, śpij, śpij, śpij  
Śpij tam

We śnie odległym światło dnia  
Śpiewa duszy tam  
Pieśni podniebna ciszą gra  
Początek, koniec tam  
Pieśni chwalebna skryje Cię  
w ramiona swoje tam

Śpij, śpij, śpij, śpij  
śpij, śpij, zaśnij tu

Suche brzegi oko szkli  
Rozkoszny zanik śpij  
Rozsupłam zaraz wszystko co  
Cię trzyma w dole tam  
Pieśni podniebna ciszą gra  
Początek, koniec tam  
Pieśń chwalebna skryje Cię  
w ramiona swoje, śpij  
Rozsupłam teraz wszystko co  
wstrzymuje w dole tam

Śpij, śpij, śpij

Zaśnij